

Koniec biernych pośredniaków

14 lipca 2021

Szykuje się rewolucja w urzędach pracy. Będą do nich mogli przychodzić nie tylko bezrobotni, ale także osoby chcące się przekwalifikować i zdobyć nowe umiejętności. Zniknie nazwa „urząd pracy”.

Jak informuje portal Pulshr.pl, nowe placówki będą nazywały się centrami wspierania zatrudnienia. Zmieni się także podejście pracujących w nich osób. „To będą osoby, które wyposażymy w wiele nowych kompetencji. Dlatego chcemy stworzyć centrum szkolenia kadr dla służb zatrudnienia. Tam chcemy proponować różnego typu propozycje kursowe, szkoleniowe dla tych, którzy już pracują w urzędach pracy. Chcemy, żeby oni nie tylko obsługiwali bezrobotnego, ale zajęli się problemem” – wyjaśnia Iwona Michałek, wiceminister rozwoju, pracy i technologii. „Chcemy, żeby do Centrum Wspierania Zatrudnienia trafiały również osoby, które chcą zmienić pracę, chcą nabyć nowych kwalifikacji, chcą się przekwalifikować, nabyć nowych kompetencji. Chcemy, żeby ten nasz pracownik potrafił indywidualnie prowadzić taką osobę” – dodaje.

Nowe urzędy pracy mają być scyfryzowane i skupione na tym, by wspierać zarówno bezrobotnych, jak i osoby, które chcą zmienić branżę. To mają być miejsca, do których pracodawca pójdzie i otrzyma pomoc, gdy będzie potrzebował pracownika z określonymi kompetencjami, wykształceniem i wiekiem. Zadaniem nowych urzędów będzie wyłuskiwanie takich ludzi. Ułatwienia obejmą także udzielanie pozwoleń na zatrudnianie cudzoziemców. Ta kompetencja ma zejść niżej – z urzędów wojewódzkich na powiatowe.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)